

Grzegorz Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, wyd. A. Marszałek, 426 s., tab., mapy, indeks nazw geograficznych.

W dwudziestoleciu międzywojennym tereny Galicji Wschodniej i Wołynia stanowiły obszar szerokiego pogranicza etnicznego i wyznaniowego. W wyniku długotrwałych procesów osadniczych ukształtował się tu model społeczności lokalnej, charakterystyczny dla środowiska wielokulturowego. Jednocześnie oba terytoria różniły się pod względem struktury etnicznej i wyznaniowej. Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, Galicja znajdowała się w obrębie Austro-Węgier. Kościół greckokatolicki, skupiający zdecydowaną większość ludności ruskiej, miał możliwość swobodnego funkcjonowania i od połowy XIX w. był jednym z filarów wspierających rozwój ukraińskiego ruchu narodowego. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na Wołyniu, który przed 1918 r. znajdował się w obrębie Cesarstwa Rosyjskiego. W 1839 r. Kościół greckokatolicki został tu zlikwidowany, a jego wyznawcy siłą włączeni do Cerkwi prawosławnej.

Na terenach Galicji Wschodniej znacząca większość mieszkańców (ok. 60%) należała do Kościoła greckokatolickiego, co nie wykluczało jednak istotnego udziału na tym obszarze wyznawców obrządku rzymskokatolickiego (ponad 25% ogółu mieszkańców). Na Wołyniu natomiast gros ludności stano-

wili prawosławni (ok. 80% ludności). Większe ujednoczenie pod względem wyznaniowym ograniczało zjawiska charakterystyczne dla galicyjskiego pogranicza – istnienie grup przejściowych i przenikanie wartości kulturowych. Odmierna polityka Austro-Węgier i Rosji, a także inny przebieg procesów modernizacyjnych zaowocowały także różnicami w zaawansowaniu procesów budowania identyfikacji ponadlokalnej i w poziomie zaawansowania procesów narodotwórczych. Był on zdecydowanie wyższy w Galicji Wschodniej.

Problematyka stosunków polsko-ukraińskich w XIX i XX w. zajmuje istotne miejsce w historiografii obu narodów, jest przedmiotem ostrych sporów w obrębie tychże, jak też dyskusji między polskim a ukraińskim środowiskiem historycznym. Różnice w opiniach są wyraźne zwłaszcza w odniesieniu do genezy i przebiegu konfliktu polsko-ukraińskiego w okresie II wojny światowej. Praca Grzegorza Hryciuka, dotycząca okresu najbardziej dramatycznych przemian, jest z pewnością ważnym głosem w tej debacie. Głównym jej celem jest przedstawienie przeobrażeń demograficznych i narodowościowych w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948. Autor poddaje analizie najbardziej charakterystyczne i decydujące o przemianach zjawiska tego okresu – procesy asymilacyjne i akulturacyjne, migracje oraz politykę państwa polskiego, a następnie okupantów niemieckich i radzieckich. Wykazuje, że okres międzywojenny, a zwłaszcza lata trzydzieste, charakteryzowały się niewielką mobilnością terytorialną ludności. Rejestrowane wówczas przemiany struktury narodowościowej polegały przede wszystkim na budowaniu nowoczesnej świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej, często pozostającej dotychczas poza zasięgiem oddziaływania procesów narodotwórczych. Następnie rekonstruuje zjawisko rozpadu świata wielokulturowych społeczności lokalnych, które miało miejsce w latach 1941–1944. Wykazuje, że ostateczny koniec istnienia szerokiego pogranicza polsko-ukraińskiego nastąpił na skutek decyzji wielkich mocarstw i masowych przesiedleń ludności lat 1944–1948, które objęły łącznie prawie 2 miliony osób.

Książka składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym z nich zdefiniowane są pojęcia Galicji Wschodniej i Wołynia. Zawiera on także informacje wstępne o granicach obszarów i zmianach w podziale administracyjnym w latach 1920–1948.

Rozdział drugi poświęcony jest rekonstrukcji zjawisk przemian demograficznych i narodowościowych w Galicji Wschodniej w okresie 1931–1939. Autor przypomina, rozpoczętą jeszcze w okresie międzywojennym, dyskusję wokół wiarygodności i interpretacji wyników spisu ludności z 1931 roku. Przywołuje ustalenia innych badaczy dotyczące złożoności stosunków etnicznych i wyznaniowych w Galicji oraz wiele nowych materiałów źródłowych ukazujących mechanizmy codziennego funkcjonowania pogranicza narodowościowego. Podkreśla bliskość kulturową mieszkańców wsi galicyjskiej, niezależną od pochodzenia etnicznego, rozległy zasięg użycia gwary ukraińskiej jako języka komunikacji ludności wiejskiej, różne aspekty codziennych relacji i wreszcie wspólnotę opartą na poczuciu więzi lokalnej

i związku z miejscem. Dostrzegając złożoność sytuacji etnicznej i kulturowej, Hryciuk przyjmuje, że podstawowym kryterium identyfikacji mieszkańców Galicji Wschodniej pozostawało wyznanie religijne. Ludność greckokatolicka, w zdecydowanej większości etnicznie ukraińska, posiadała wyraźne poczucie odrębności od „łacinników”, w naturalny sposób była predestynowana do przystąpienia do nowoczesnej ukraińskiej wspólnoty narodowej.

Konsekwencją uznania wyznania za podstawowe kryterium identyfikacji jednostki jest zakwestionowanie prawomocności wyodrębnienia w Galicji 400-tysięcznej grupy „Polaków-greckokatolików”. Spis powszechny wykazał istnienie licznej grupy deklarujących wyznanie greckokatolickie i równocześnie język polski jako „sobie najbliższy”. Część badaczy (Adolf Krysiński) uznał te dane za dowód istnienia dużej grupy osób obrządku wschodniego o polskiej świadomości narodowej. Hryciuk dowodzi, że grupa grekokatolików deklarujących związek z językiem polskim była znacznie powiększona w wyniku manipulacji władz, a ponadto należy ich definiować jako Ukraińców używających języka polskiego. W obliczu takiego kroku zaskakuje odwrotny zabieg dokonany w przypadku pewnej grupy osób wyznania rzymskokatolickiego deklarujących ukraiński jako swój najbliższy język. Tu Hryciuk dowodzi, że obserwujemy proces asymilacji etnicznie polskiej ludności wiejskiej do ukraińskości i należy tę grupę zaklasyfikować jako Ukraińców (s. 106–110).

Na podstawie dokonanych ustaleń szczegółowych, Grzegorz Hryciuk konstruuje kolejny w historiografii polskiej szacunek struktury narodowościowej Galicji Wschodniej dla okresu międzywojennego. Ocenia, że „liczba ludności polskiej w 1931 r. wynosiłaby zatem nie więcej niż 1163 tys. osób, tj. około 190 tys. mniej, niż wynikałoby z przyjęcia niezwyfikowanych danych spisowych z 1931 r. Liczba ludności, która w swej większości – a proces ten uległ wydatnemu przyspieszeniu w okresie międzywojennym – nabyła już ukraińską świadomość narodową winna ulec zwiększeniu do około 3036 tys. (64,21%)” (s. 115).

Przywołana wyżej propozycja musi być uznana za poważny głos w dyskusji nad kształtem struktury narodowościowej Galicji Wschodniej, należy jednak podkreślić, że wzbudza ona istotne wątpliwości. Dotyczą one przede wszystkim szczególnego uprzywilejowania wyznania (obrządku) greckokatolickiego jako podstawowego kryterium podziału społecznego w obrębie całego pogranicza. Zjawiska rejestrowane w źródłach opisowych dla Galicji Wschodniej, takie jak rodziny mieszane, przenoszenie metryk chrztu, wymienne uczestniczenie w życiu religijnym Kościoła i Cerkwi, znacząca rola księdza greckokatolickiego dla codziennego życia gromad, przykłady grekokatolików głęboko zaangażowanych w polskie inicjatywy narodowościowe etc. wydają się świadczyć przeciwko tezie o obrządku jako rzeczywistym czynnikiem definiującym w obrębie społeczności. Owszem, w działaniach zarówno polskiego, jak ukraińskiego ruchu narodowego religia była ekspozowana jako podstawowe kryterium przynależności narodowej, ale nie wydaje się, by można bez zastrzeżeń przyjmować tę optykę w badaniach

naukowych. Ze względu na specyfikę struktury narodowościowej Galicji Wschodniej uznanie kryterium wyznaniowego jako wyjściowego dla analizy nie umożliwia przedstawienia społecznych zjawisk w całej ich złożoności.

Odmienna sytuacja wyznaniowa i kulturowa miała miejsce na Wołyniu – terytorium, na którym środowisko prawosławne stanowiło zdecydowaną większość, a podziały między wiernymi Cerkwi i Kościoła były bardziej wyraźne. W tym rozdziale oraz dalszej części dotyczącej Wołynia okresu 1941–1944, Grzegorz Hryciuk bazuje w mniejszym stopniu na badaniach własnych, w większym zaś opiera się na ustaleniach innych autorów. Jedną z głównych kwestii związanych ze strukturą wyznaniową Wołynia jest zagadnienie istnienia dwóch grup przejściowych: tzw. Polaków prawosławnych, wywodzących się z warstwy drobnoszlacheckiej oraz Ukraińców katolików. Autor nie rozstrzyga jednoznacznie problemu świadomości tych społeczności, skłaniając się jednak ku tezie o wciąż trwających procesach budowania identyfikacji narodowej w ich obrębie. Próba weryfikacji wyników spisu ludności z 1931 r. dla Wołynia, przeprowadzona na podstawie porównań ze źródłami wojskowymi, szkolnymi i statystykami wyborczymi, pozwala uznać jego wyniki za wiarygodne.

W rozdziale opisującym lata 1939–1941 autor przedstawia sytuację poszczególnych grup narodowościowych w Galicji i na Wołyniu w czasie pierwszej okupacji radzieckiej. W porównaniu z okresem międzywojennym wyraźnie zwiększyła się mobilność ludności na skutek przymusowych przesiedleń oraz – rzadziej – dobrowolnych wędrówek. Spośród najważniejszych wydarzeń, mających wpływ na sytuację demograficzną, należy wymienić akcje ukraińskie skierowane przeciw ludności polskiej (głównie warstwie ziemiańskiej i osadnikom), napływ na teren województw południowo-wschodnich ludności żydowskiej i polskiej z terenów okupowanych przez Niemcy, przesiedlenie kolonistów niemieckich oraz osadzenie na ich miejscu ludności ukraińskiej, głównie z Lubelszczyzny i Łemkowszczyzny. W 1940 r. rozpoczęły się masowe deportacje, głównie Polaków, w głąb Związku Radzieckiego. Do powiększenia strat ludnościowych w istotny sposób przyczyniały się też częste aresztowania oraz przymusowy pobór. Hryciuk szacuje, że całkowite straty demograficzne Galicji Wschodniej w latach 1939–1941 wyniosły około 300 tys. osób, w tym 150 tys. Polaków i 80–90 tys. Ukraińców.

W latach 1941–1944 miały miejsce najbardziej znaczące i dramatyczne przemiany. W 1941 r. w Galicji Wschodniej i na Wołyniu rozpoczęła się okupacja niemiecka. Wówczas tereny Galicji zostały przyłączone do Generalnego Gubernatorstwa, natomiast Wołyń do Komisariatu Rzeszy Ukraina. Niemieckie działania skierowane przeciw miejscowej ludności – aresztowania, egzekucje w miastach i we wsiach oraz wywozy na roboty – stały się przyczyną znacznych zmian demograficznych. Jako pierwsi ofiarą prześladowań padli Żydzi. Według ustaleń Grzegorza Hryciuka od połowy 1941 r. do końca 1943 r. zamordowanych zostało co najmniej 495 tys. osób w Galicji i 224 tys. na Wołyniu, znacznie ponad 90% ogółu. Straty fizyczne

ludności polskiej także należy uznać za znaczące – sięgnęły poziomu około 30% stanu przedwojennego. Na przemiany ludnościowe wielki wpływ miały także wywozy na roboty do Niemiec. W ich wyniku w latach 1941–1944 Galicję opuściło 325 tys. Polaków i Ukraińców. Warto zaznaczyć, że w rekonstrukcji tego etapu Autor posługuje się niemieckimi statystykami, przede wszystkim spisem ludności Generalnej Guberni z 1943 r. Porównania z danymi spisu polskiego z 1931 r. i krytyczna analiza danych pozwalają na przedstawienie zmian demograficznych oraz określenie sytuacji narodowościowej dystryktu Galicja.

Na podstawie materiałów terenowych oraz prasy Autor w interesujący sposób pokazuje, jak zmieniała się sytuacja poszczególnych grup ludności, w tym zwłaszcza wspólnot mieszanych etnicznie. Ogromny wpływ na deklaracje miała atmosfera wzmagającego się konfliktu narodowościowego, życie w poczuciu zagrożenia i propaganda w trakcie spisu przeprowadzonego w 1943 r. Wówczas rozpoczął się najbardziej dramatyczny etap antypolskiej akcji nacjonalistów ukraińskich. W pracy pokazany jest przebieg działań, w wyniku których do połowy 1944 r. na terenie Galicji Wschodniej zginęło ponad 8 tys. Polaków. W związku z rosnącym zagrożeniem miały miejsce częste wyjazdy na zachód, zwłaszcza z terenu byłego województwa tarnopolskiego. Z tego samego powodu nasiliły się zjawiska zmiany obrządku na grekokatolicki. Wyraźnie zaznacza się w tym okresie specyfika zmian w Galicji i na Wołyniu, związana z przedwojenną strukturą etniczną i wyznaniową. Sytuowanie się w obrębie narodowości polskiej bądź ukraińskiej było na Wołyniu bardziej jednoznaczne i przebiegało zgodnie z podziałem wyznaniowym. Inaczej sprawa przedstawiała się w Galicji, gdzie jeszcze w pierwszej fazie wojny granice w obrębie wspólnot mieszanych nie były wyraźne. Natomiast w trakcie konfliktu w przypadku rodzin mieszanych czy grupy „łacinników” dochodziło do bardzo dramatycznych sytuacji i decyzji. Na Wołyniu akcja antypolska wzmagiała się od wiosny 1943 r. Autor podtrzymuje opinię Grzegorza Motyki<sup>1</sup> o intencjonalnym przebiegu działań ukraińskich, których nasilenie i okrucieństwo miały spowodować z jednej strony determinację Ukraińców, z drugiej zmusić Polaków do opuszczenia na stałe tych terenów. Przeanalizowane materiały, jak pisze, nie wskazują na możliwość prowokacji niemieckiej czy radzieckiej. Wysokość polskich strat w wyniku konfliktu na Wołyniu Hryciuk szacuje na 50–60 tys., potwierdzając tym samym ustalenia Władysława i Ewy Siemaszków<sup>2</sup>. W ocenie strat ludności ukraińskiej uwzględniono niemieckie działania przeciw partyzantce OUN-UPA, wywozy na roboty, walkę z radziecką partyzantką i akcje odwetowe Polaków w czasie trwania konfliktu.

W ostatnim rozdziale, omawiającym okres 1944–1948, Autor dąży do odtworzenia działań radzieckich wobec poszczególnych grup narodowych,

---

<sup>1</sup> G. Motyka, *Od Wołynia do akcji „Wista”, „Więź”* 1998, nr 3 (473).

<sup>2</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Warszawa 2000.

pokazując różnice pomiędzy zarządzeniami władz centralnych i ich realizacją w terenie. W tym czasie nasilały się migracje zewnętrzne i wewnętrzne. Od 1944 r. trwała wspomniana wcześniej ucieczka Polaków na zachód, a do Niemiec i Austrii wyjechało około 120 tys. Ukraińców. Spore grupy miejscowej ludności ewakuowały się, uciekając przed przesuwającym się frontem. Zasadnicze zmiany demograficzne spowodowała także mobilizacja w szeregi Armii Czerwonej oraz rekrutacja do pracy w głąb Związku Radzieckiego. Na terenie Galicji, a zwłaszcza byłych południowych powiatów tarnopolskiego i stanisławowskiego, nadal trwały akcje partyzantki ukraińskiej przeciw ludności polskiej. Najwięcej strat Polakom przyniósł 1944 i początek 1945 r. Po zestawieniu dokumentów polskich, radzieckich i ukraińskich oraz relacji świadków Grzegorz Hryciuk podaje całkowitą liczbę 20 do 25 tys. ofiar antypolskiej akcji nacjonalistów ukraińskich w Galicji Wschodniej. Niestety, nie ma w tekście informacji dotyczących metody zastosowanej do krytycznej analizy materiałów wspomnieniowych mówiących o stratach polskich w Galicji i na Wołyniu.

Dużo miejsca poświęcono stopniowej likwidacji partyzantki ukraińskiej. Jedną z metod rozwiązania problemu stała się, przeprowadzona na wielką skalę, akcja deportacyjna, w rezultacie której z obwodów Zachodniej Ukrainy (dawnych terytoriów II RP) w latach 1944–1948 wysiedlono w głąb ZSRR ponad 112 tys. osób. Całkowitą zmianę struktury narodowościowej i charakteru pogranicza przyniosły przesiedlenia Polaków i Żydów. Kwestią nastroczającą wiele trudności w trakcie przesiedleń był status rodzin mieszanych. Dokumentem zaświadcującym o polskim pochodzeniu i dającym prawo do ewakuacji miała być metryka chrztu w obrządku rzymskokatolickim. W najtrudniejszej sytuacji znajdowały się małżeństwa mieszane, w których mężczyzna był grekokatolikiem, musiał on bowiem udowodnić swoje związki z polskością. Decyzja o pozostaniu bądź wyjeździe stanowiła zwykle ostateczne opowiedzenie się w kwestii przynależności narodowej. Przebieg wysiedleń i atmosferę związaną z opuszczaniem ojczyzny dobrze oddają dokumenty archiwalne cytowane w tekście. Szczytowy etap ewakuacji przypada na drugą połowę 1945 i początek 1946 r. Już od końca 1944 r. tereny Galicji i Wołynia były zasiedlane przez ludność ukraińską z Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. Charakterystycznym zjawiskiem było wówczas przebywanie ludności napływowej i miejscowej pod jednym dachem oraz wymienianie się dokumentami ewakuacyjnymi między tymi, którzy chcieli pozostać w rodzinnych stronach. Opisy podobnych wydarzeń przynoszą relacje biograficzne, jednak tylko w niewielkim stopniu wykorzystane przez Autora do rekonstrukcji tych zagadnień. W wyniku dwóch wielkich migracji – ukraińskiej na wschód i polskiej na zachód – oraz napływu nowych mieszkańców zmieniła się całkowicie struktura narodowościowa Galicji Wschodniej i Wołynia. W nowej strukturze społecznej dominowali Ukraińcy (93,7%), niewielki odsetek stanowili Rosjanie (ok. 3,4%) i Polacy (ok. 2,9%).

Grzegorz Hryciuk wykonał ogromną pracę, opartą o rzetelną kwerendę źródłową. Warto podkreślić, że poza archiwami polskimi, w tym przede

wszystkim Archiwum Akt Nowych w Warszawie, objęła ona placówki ukraińskie we Lwowie, Tarnopolu, Iwano-Frankowsku, Równem, Łucku i Kijowie oraz archiwa niemieckie (Berlin, Bonn). Badania przeprowadzone w archiwach ukraińskich umożliwiły prezentację materiałów dotychczas niepublikowanych, o dużej wartości poznawczej, wzbogacających wiedzę na temat relacji etnicznych na pograniczu wschodnim. Mocną stroną pracy jest rekonstrukcja wydarzeń i zjawisk na poziomie lokalnym oraz ubarwienie wyводу licznymi cytatai z Źródłowymi. Niezależnie od uwag krytycznych, praca Grzegorza Hryciuka jest publikacją bardzo cenną, po którą z pewnością warto sięgnąć.

*Olga Linkiewicz*